Kuchnie gazowe

Kategorie: Zjawiska

Jesienią 1940 r. w obliczu ogromnych braków materiałów opałowych kilka prywatnych osób, które w swych mieszkaniach miało podłączony gaz, wpadło na pomysł umożliwienia sąsiadom gotowania u siebie za odpowiednią opłatą. Z czasem proceder ten się upowszechnił. Aby zapobiec nadużyciom i lichwiarskiemu wzrostowi cen, Gmina wydała stosowne rozporządzenia dotyczące taryfy. Napływ konsumentów był bardzo duży. Miejsca, w których gotowano, oblegane były do godziny 11, 12 w nocy. „Przedsiębiorcy" ustawili po kilka kocherów. Przy opłacie 30–50 fenigów za godzinę gotowania i ruchu trwającym bez przerwy od rana do nocy ich zarobki były naprawdę znaczne. Wydział Finansowy i Gospodarczy obłożył właścicieli miejsc do gotowania dużymi podatkami w postaci podwyższenia rachunków za zużycie gazu oraz poprzez podniesienie czynszów.

Później na wniosek Borucha Praszkiera [vide Burech] Gmina przejęła wszystkie kuchnie gazowe pod własny zarząd, tworząc własne kuchnie resortowe i taryfy. Natłok powstały w wyniku braku doświadczenia młodych urzędników został wkrótce zlikwidowany. Na skutek obniżenia przyznanego gettu kontyngentu gazu musiano zmniejszyć liczbę miejsc do gotowania.

Instytucja kuchni gazowych świetnie się sprawdziła. Początkowo kierownictwo było w rękach Borucha Praszkiera, potem Chiruka i Federa.

Statystyki:

Liczba punktów do gotowania

Liczba użytkowników

Konsumpcja/Zużycie gazu

Taryfy

Bernard Ostrowski

Referencje

Encyklopedia, s. 75.

Tagi

administracja żydowska deportacje głód życie codzienne

Data aktualizacji: 07-11-2026

Data dodania: 30-07-2023